

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 6.

W PONIEDZIAŁEK DNIA 25. STYCZNIA 1796.

Z Krakowa d. 21. Stycznia.

Wyszedł tu od tuteyszego Naywyższego Rządu do wszystkich Obywatelów Woiewództwa Krakowskiego i Powiatów Wislickiego i Chęcińskiego następujący Cyrkularz.

Cyrkularz do Obywateli Duchownych i Świeckich Woiewództwa Krakowskiego, i Powiatów Wislickiego Chęcińskiego.

Naypierwszym jest staraniem Rządu Cywilnego po wstąpieniu Woysk J. K. Cesar: Mci: w Kray tuteyszy, uwiadomic wszystkich w ogólności Obywateli, niechcąc ich zaciagać w dług z podatków skarbowi publicznemu należących, ażeby te podług praktykowanego zwyczaju do Exaktorów wnosili i opłacali. A ponieważ Rata terażniejsza Styczniowa Offiary dziesiątego i dwudziestego grosza Roku zaczętego 1796. jest terminem nieochybnym oddawania do skarbu; Przeto obwieszcza się wszystkim Dóbr Duchownych i Ziemskich Obywateli, aby po doysciu niniejszego Cyrkularza, z Woiewództwa Krakowskiego z Powiatami do Exaktora Krakowskiego Ur. Toporkiewiczza w Krakowie; zaś z Powiatów Wislickiego i Chęcińskiego do Exaktora Chęcińskiego Ur. Czaplickiego, w Mieście Chęcinach, bez naymniejszey zwłoki oddawali i opłacali, składając każdy, ostatni kwit w ręce Exaktora, z tegoż podatku, (który potąd przyietym niebędzie, pókiey kwitu nieódda ostatniego,) z każdej Wsi, Dóbr lub Kluczów, Woyskiem J. K. Cesar: Mci: zaiętych. Niniejszy Cyrkularz aby doszedł każdego Obywatela wiadomości, Rząd J. K. Cesar: Mci: chce mieć publikowany po Miastach, Miasteczkach, z ambon przez Plebanów po Parafiach, którzy odebrawszy z Prześw: Konsystorza Krakowskiego do swoich Dziekanów, po kilkanaście exemplarzy, starać się będą swoim Parafianom Duchownym i Dziedzicom udzielić za Rewersami. Na ostatęk wiedzieć mają Obywatele, że w dni sobotne i niedzielne Podatków przyjmować niebędą Exaktorowie, aby mieli czas wolny do uczynienia rachunków z percepty wybraney Kommissaryatowi. Dań w Krakowie Dnia 15. Stycznia 1796. Roku.

(L.S.)

Jego Rzymskiey Cef: Kr: Apostolskiey Mci: aktualny Jenerał Maior i Kommendant Brygady.

Baron Foullon.

mpp:

Mossler. Cef: Kr: Brygady Kommissarz.

F

...anowa dnia 24 Stycznia.

*Hexastych Łaciński, z okoliczno sci odjęcia
Miasta tutejszego, przez Woyska Au-
stryackie, dnia 5. bieżącego Miesiąca.*

Octodecim (minus anni bis duo) sæcla ruebant.
Quinta Dies Jani luxit amica Cracis,
Moenia dum nobis sancte servanda recepit
Austriadum Legio Te Duce Fullonie!
Jam Pater est viduis FRANCISCUS jure SECUN-
DUS,
Inde renascens Urbs omina fausta capit.

Po Polsku.

Osiemnasty wiek płynął, (mniey czterema laty)
Piątego Stycznia Kraków cney dożył oświaty,
Gdy Straż Woysk Austryackich z opieką zbliżona
Obięła mury nasze pod rządem Fullona,
Odkąd FRANCISZEK WTORY jest dla sierot
Oyciec,
Może odkwitłe Miasto dobrych losów dociec.

Z Wiednia d. 16. Stycznia.

Na dniu 11 t. m. przybył tu z Mogun-
cyi Feldmarszałek Clairfait

Zydowka Hanna Baruch rodem z Pragi,
wyrzekłszy się swoich błędów, przyjęła
wiarę S. Rzymską Katolicką i odebrawszy
poprzedniczo od tutejszego Kooperatora i
szkolnego katechisty P. Colombazzo sto-
sowne do wiary nauki, została na dniu 13 t.
m. w kościele tutejszym parafii S. Jana
okrzczoną. P. Straube J. C. M. Lesniczy i z żo-
ną swoją asystowali iey iako kmotrowie;
odebrała imiona Joanna, Anna, Marya.

Z Włoch dnia 25 Grudnia.

Wiadomości z Turynu donoszą pod d.
23 t. m. iż Dwor tamtejszy odebrał tę nie-
pomysłną nowinę, iż nieprzyjaciel pomimo
obficie upadłego sniegu, niespodzianie aż
do doliny Aosta w targał; napadł na tam-
tejsze woyska i opanował sławne linie
del Principe Tommaso i iego forpoczty roz-
ciągał się już aż za te linie. W tey oka-
zy dostały się w niewolę dwie kompanie
Piemontczyków, i znaczne składy ammu-
nicy wpadły w ręce nieprzyjaciela. Do-
wiadujemy się daley, iż skoro się nieprzy-
jaciel z pod Ceva do Bagnasco, a z tamtąd
do Pianetta i Priola, a potem ku Murasio
i Garesio nazad cofnął, niemogliśmy ina-

czew sadzić, iak iż obevmie przeszło rocz-
ne ziwowe leże; lecz wcale niespodzianie,
odebrawszy z Ormea i Oneglia znaczne po-
sílki, znowu się naprzód posunął, i pod
Priola z 2000 ludzi oboz założył. Na dniu
16 zniósł już Piemontcki patrol z 10 ludzi
złożony.

Jak tlvko ta wiadomość do Turynu
doszła, rozkazał Król Jmć aby natych-
miast różne milicye udały się do Cairo, i
tam były w wszelkiej gotowości.

Na dniu 18 napadł Francuzki patrol
pod Murialdo na Piemontczyków, którzy
spodziewając się od nieprzyjaciela na paści,
stali już pogotowiu, i większą część go
pien wyciali,

*List Krola Sardyńskiego do iego Ar-
mii pod Jenerałem Baronem Colli, datowa-
ny z Turynu d. 4 Grudnia.*

Okazane mężstwo i waleczność na d. 23
Listo: przez woyska moje wzbudziły we
mnie podziwienie i rozrzewniły me serce.
A bohaterska stateczność, z którą wszyst-
kie trudy, ostrość pory i inne przykrości w
pośród niebezpieczeństw wytrzymały,
przechodzi wszystkie moje uczucia; i gdy-
by nie nieszczęście, które spotkało armię
Austryacką, byłyby zapewne przez swoją
nieustraszonność utrzymały się w swoim
mieyscu, które dla tego nieszczęścia mu-
siały opuścić. Podchlebiam sobie iż
te woyska, których siła nieprzyjacielska
niepotrafiła ani w St. Bernardo, ani w Pie-
tradegna, ani w Intrappa, ani w Ronchini i
w innych mieyscach zwyciężyć, będą się
umiały z równą odwagą przeciwko nastę-
pnym nieprzyjaciela atakom oprzeć; i ni-
gdy niezapomną iż bezpieczeństwo i honor
oyczyzny od tego naywięcey zawisły, aby
w teraźniejszych okolicznościach wstrzymać
nieprzyjaciela. Jakoż potrzeba się spodzię-
wać, iż kiedy mu się iego pierwsze przed-
sięwzięcia nieudały, że nas pod czas tey
pory zostawi spokojnymi; armia Austry-
acka będzie też miała przez ten czas spo-
sobność nadgrodzić swoją stratę, która iey
do dalszego czynienia przeszkadza. Moc
połączonych sił, każe nam się spodziewać,
iż poniesione w tych stronach klęski, zo-
staną przez szczęśliwe powodzenie, tak
iak się już w innych stronach uiszcilo, nad

grodzone. Niechaj nam, stateczność z którą nasi przodkowie przeciwności wszystkim przewyciężyli, służy przykład, a ta nas doprowadzi do chwalebnego pokoju, który jest celem moich najgorętszych życzeń, aby iak najprędzej widzieć mój lud w pokoju i szczęśliwy. Spodziewam się iż oficyerowie dadzą przykład stałości i mężstwa prostym żołnierzom i mogą być pewni, iż moja dobroczynność, rozleje się na tych wszystkich, którzy się zdarzonej okazji szczególniej dystyngować będą.

Podpisano *Vittorio Amadeo*.

Przeznaczony do Francyi Toskański poseł Xże Don Neri Corsini, popłynął d. 24 t. m. z Genui do Nicy, a ztamtąd się na przeznaczone miejsce uda.

Dnia 27 Grudnia weszło do portu Liworna l. okręt wojenny Angielski o 90 armatach pod kommenda Wice admirała Waldegrave, l. fregatta o 32 armatach i l. korweta o 16 armatach. Przyszły z Gibraltaru, służyły do okrycia floty o 30 okrętach, z których 25 do Liwornu, a reszta do innych portów Włoskich przeznaczone. — Z tej okazji dowiedzieliśmy się, iż Angielska flotta pod Admirałem Jarvis aż do 25 t. m. około Korsyki krążyła, a potem udała się ku zachodowi. — Powracający z Tulonu Duński okręt, który 28 do portu Liworna wszedł, przyniósł nam wiadomość iż w porcie Tulonskim, jest pogotowiu do wyścia na morze o 15 liniowych okrętach flotta, która ma 15 Stycznia iść ruszyć.

Podług listów z Neapolu, wyjechała Królowa Jmć z całą swoją familią d. 16 Grudnia z Portui do Caserta i przytę okazji udarowała wizytą swoją kawalera Acton, który tam chorobą złożony leży. — Dnia 17 t. m. przybył tu kurjerem Hrabia Stella Caraciolo zwiadością o szczęśliwym rozwiązaniu Celsarzowej Jmć. Z tej okazji naznaczyła Królowa Jmć trzechdniową galę u Dworu i illuminacyą miasta.

Z Bazylei d. 2. Stycznia.

Na dniu 23. Grudnia odebrał kommissarz Bacher wiadomość od Dyrektoryatu, iż królowna Francuzka wyjechała z Pary-

ża do zamiany. Pułkownik, który ją prowadził, miał rozkaz aby z nią tylko w nocy przez Francuzkie miasta przejeżdżał. — Za przybyciem Francuzkich więźniów stanu do Richen, przyszedł także odział Swaycarskiego woyska. Rząd naszego kantonu, wymówił sobie zawczasu, iż pety niebuda ci więźniowie oddani, póki niebude pokazany rewers od Ministra Cesarzkiego, Barona de Degelmann, iako odebrał Królownę. — Zamiana była w wieyskiem domku tuteyszego obywatela P. Rebers, w ten sposob odprawioną: P. Bacher przywozisz Królownę, prezentował ją Xciu Gavre, Xże Gavre, powitał ją imieniem Cesarza Jmć i dodał: iż Cesarz Jegomość oczekuje iey z naywiększą niecierpliwością, i niczego niebude żałował, aby iey los iak nayprzyjemniejszym uczynić. Królowna odpowiedziała na to, iż cała jest wdzięcznością za wszystko, co tylko Cesarz Jmć: dla niey czyni przeięta, i że wszystkiego starania dołoży, aby się stała iego Łaski godną. Kommissarz Bacher niedawał iey innego tytułu tylko *Madame*. Jey miła postawa wszystkich uymie. Pomiędzy iey rzeczami znajdowały się dwie ciężkie skrzyneczki, które miały oprócz innych rzeczy kleynoty nieboszkiey Królowey w sobie mieścić; lecz przy zamianie niebyły z Cesarskiey strony przyjęte, i Minister Cesarzski, złożył ie w depozycie u Burmistrza tuteyszego miasta. Także i kleynoty, które znaleziono podczas aresztowania do Konstantynopola przeznaczonego posta Semonwilla, będą z Austryackiey strony, iako do iego żony należące nazad oddane. — Pani Tourzel i iey córka zostały się iak wiadomo w Paryżu; Dwór Austyacki, ma się za niemi interesować, i może w krótcie dostaną pozwolenia wyiechania z Francyi. — Wyjeżdżając z naszych granic w Badenskie, Królowna była powitana od Xcia Fürstenberga.

Zamienieni Francuzcy deputowani wysiedli tu w austeryi trzech Królów; 27. iedli obiad u Ambassadorsa Bartelemego; większa ich część poiechali zaraz do Francyi. Austryaccy oficyerowie, którzy ich do Freyburga prowadzili, chwalą bardzo

ich postępowanie podczas podróży; ieden tylko pocztmistrz Drouet był trochę zu-
chwałym, pozwalając sobie dotkliwych wy-
razów. Oto są imiona wszystkich zamie-
nionych: Beurnonville, Minister wojenny,
Menuit jego adiutant, Villemeer jego se-
kretarz; Camus, Bankal, Lamarque, Qui-
nette, deputowani konwencyjni, Fouest
sekretarz; (wszyscy wydani przez Dumou-
riera Austryakom). Semonville poseł do
Konstantynopola, Marget jego sekretarz;
Maret poseł do Neapolu; deputowany kon-
wencyi Drouet i 9. służących.

Hrabia Carletti żyje tu w wielkiej o-
sobności; pod pozorem słabości nie idzie
do nikogo. Aż do samej granicy był od
żołnierzy prowadzonym. Domyślała się
tu, iż Semonville wnet do Konstantyno-
polu odjedzie, a Beurnonville w woysku i-
aką kommendę dostanie. — Hrabia Carletti
niał tu sobie dom, z tego można sobie
wnieść iż tu nieiaki czas zabawi. — W tych
dniach przybył tu od Dyrektoryatu Fran-
cuzkiego agent, ale poselstwo jego jeszcze
nie wiadome.

Z Hagi d. 5. Stycznia.

Ostatniego piatku, dawniey wzmian-
kowany Beot na żądanie Francuzkiego
Ministra, został Francuzom wydany, i
w cztero konnym wozie pod konwoiem
woyskowym do Francyi poprowadzonym.
Miał na 2 miliony liw. Rzeczpospolita
francuzką ukrzywdzić. To jego wydanie
dało powód do wieści, iakoby P. Van de
Spiegel i Bentinkvan Rhoon wywiezionemi
zostali.

Dwoch obywatelow, którzy do wy-
działu Wschodnioindyjskich interesow
byli wezwani, nieprzyieli tego mianowa-
nia. Obywatel van de Kastele, wezwany
na wice prezydenta Stanów Hollandyi,
niechciał przyjąć tego urzędu, ale Stany
oświadczyły iż nieprzymiują żadney wy-
mowki.

Już się tedy ugodzono, iż przyszła
konwencya, ma wsobie zamykać samo-
władność całego kraiu, iże samowładność
konfederacyjna każdej prowincyi upada;

ale ich nazwiska, administracya skarbu, i
wszystko co się tylko ściąga do wewne-
trznego rządu każdej prowincyi zostanie
się przy nich. Żadna prowincya niemoze
posyłać od siebie reprezentantów do kon-
wencyi, ponieważ tylko podług ludności, a
nie podług zwyczaju maia być w każdej
prowincyi wybrani reprezentanci ludu; to
ostatnie wiele prowincyom się niepodoba,
ponieważby chciały Hollandyi przeciw wa-
gę postawić, która podług tego układu w
pomiar swojej ludności drugie tyle depu-
towanych, iak wszystkie inne prowincye
razem dostawi.

Jak tylko postrzeżono niedaleko Nieu.
port i Ostendy różne Angielskie wojenne o-
kręty, ruszyły zaraz z wewnątrz Belgii
Francuzkie woyska, w tamté miejscu,
aby okryć spomniane brzegi od wszelkiej
napaści.

Z Dziennika Kolonńskiego dnia 31 Grudnia

Jenerał Dywizyyny Lefebure rozka-
zał wciągnąć do dziennika co następuje:

Proszę W. M. Pana obywatelu, abyś
wnajpierwszem N. swego dziennika umie-
ścił, iż Jenerał Adiutant Cayla, fałszywie
doniósł Burmistrzowi i Magistratowi Mia-
sta tego pod dniem 1 Nivos (22 Grudnia)
o zawartym po między Rzeczpospolitą
Francuzką i Celsarzem armistycyum. Nie-
masz żadnego armistycyum; niezaszły tyl-
ko wzajemne umowy po między Jenerała-
mi obydwóch armii, aby dać woyskom
wypocząć w tей porze, w której niemożna
woyny prowadzić; ale o żadnym armisty-
cyum niebyło nawet mowy.

Jenerał Dywizyyny Lefebure.

Z Dziennika Kolonńskiego dnia 1. Stycznia.

Z Wyższego rozkazu przytaczamy tu
co następuje: Nasi korespondenci Koblency
oszukali nas; nie nie iest fałszywsze-
go, iak iż Jenerał Kleber doniósł urzędow-
nie o mniemanem armistycyum pomiędzy
Francuzami i Austrya. Momentalna spo-
koyność, która między obiema woyskami
panuje, zdaie się być tylko skutkiem ci-
chego pomiędzy wodzami układu.

D O D A T E K D O N^{ro}. 6.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W PONIEDZIAŁEK DNIA 25. STYCZNIA 1796.

Z Krakowa d. 23. Stycznia.

W dodatku do Nru: 5. Korrespondenta Warszawskiego, umieszczono zupełne przełożenie Wywiązku wdzięczności wierszem łacińskim do JW. Jenerała Majora Woysk Pruskich Rütsa od Miasta Krakowa. Podobny Wiersz wyszedł także w łacińskim języku do JW. Hoyma Taynego Konsyliarza Króla Jmć Pruskiego; ale że niezaleziono na ostatnie słowo w pierwszej strofie "dosadnego wyrazu w języku polskim," więc nieumieszczono w samym korrespondencie tylko tytuł i pierwszą strofę tych wierszów. Gdy atoli znalazł się w Krakowie szczęśliwszy człowiek, który nietylko to słowo, ale i całą Odę na polski język wyłożył; zaczynam kładziemy ją tu całkowicie.

Przekładanie Ody Łacińskiej, JW. Hoymowi, Konsyliarzowi N. K. Jmci Pruskiego, Imieniem Miasta dnia 27. Grudnia 1795. ofiarowanej.

Luby nam jedziesz, słodki Hoymie!
Pograżasz Kraków w smutku głęboko!
Gdzieś wszystkie serca zyskał uprzemienie,
Ty FRYDERYKA WILHELMA oko!

Godzien potomney twych spraw oświaty!
Cnot, kunsztów, Prawa Przyjacieli tklivy!
Ramie ubogiej bez pociech haty!
I prawdy drżący bez swej okrywy!

Wiesz szybka, iakęś tu dogodliwie
Miarkować umiał Pruskie urzędy,
Już w uroczystym nowin opiewie
Świat ucieszyła twą chwałą wszędy.

Gdy Łaskawego Monarchy Berło
Opuszcza mury strzeżone święcie,
Podać cię nasza pieszczona perło!
Do dzieiów, słuszne jest przedsięwzięcie.

Wdzięczni pomnimy, iak ty, cnotliwy
Miłościwego Poślaniec Dworu,
Przez twe w cywilność i wojskość wpływy
Wsparteś podbitych Rządzców do wzoru.

Jak chciał Król wielki, życzył kray zdany.
Tysięczne troski podiłeś śmiało,
Czynny bez zmazy! czynny bez zmiany!
Wieniec zasługi brać ci zostało.

Gmach prac, ty! wyższy rozumu siłą
I na ciężarów twardych przetrwanie,
Ow, coby dwóchset ledwie ruszyło,
Sam byłeś ieden obracać w stanie.

Aniś się strwożył mądry wysoce!
Niebezpieczeństwy w trudów wydziale,
W miejscu, w podróżach bezsenne nocę
I dnie ślubiłeś Tronowi stale.

Tys to umysłem koiąc wspaniałem
Przez zręczne czyny, łagodne mowy,
Smutnym ciśnionych złęgo nawałem
Przywrócił progom ciszy domowy.

Sędzio bezstronny i czuły razem
Masz obyczajów wiarę za sobą,
Skromney powagi iesteś obrazem
I gościnności Polskiej ozdoba.

Czy się w rozległe puszczasz powiaty,
Czy cię w stołecznym okręgu mamy,
Od osiemnastu miesięcy daty
Żadna ci skarga nie zada plamy.

Zapas zbożowy po kłesce świeżyy
Zsypaney hoynie z łwey radny woli,
Do sytu nawet żywiąc żołnierzy
Niezbýt ucisnął pospolstwa roli.

Temis z twą Swadą chodząca w parze
Spory na równy ważyła szali,
Z twych ust bogacze albo nędzarze
Przyznanie swojej własności brali.

Dobroczynczą cię wielbią mieszczanie
Dla swoich dawnych swobód obrony,
Ty Duchowieństwa, Rad, Muz, kochanie!
Ludu zbawieniem iesteś głoszony.

Ciebie ceni ludzkość, iak cieszydela,
Chory, wygnaniec, biedak w krakowie,
Gdzie mu słodczy pokój udziela
Jawnem wyznaniem pomoc opowie.

Ile łask wielkich, słodki Hoimie!
Twoja szlachetność na nas tu zlewa,
Nie dość społeczeńi wyrażą w rymie,
Niech z obowiązku Potomność śpiewa.

Niech król Bohatyr, który cię chowa,
Opiekun obcym, a Ociec swoim,
Żyje za całość i los krakowa
Licząc Ministrów takich, iak Hoim!

Ty luby! wzrastał w pierwsze honory!
Słysz słubem Miasta w Sławy kościele!
Nieprzestaj wzmocniać naszej podpory!
Sprzyjaj, iak gdyś był na naszym czele

Z Paryża d. 1. Stycznia.

Dawniej Hrabia Langeron, który
przed kilką dniami aresztowany był, już
jest uwolnionym; ale Montmorency, który
iako emigrant oskarżony jest jeszcze w a
reszcie.

Jenerał dywizyjny Lemoine, posłał
do Jenerała tym czasem kommanderuiące
go na brzegach Brestu Reya, następujący
rapport: Od 14. dnia używają więźni, któ-
rzy odstąpili przysięgi, i emigranci, którzy
po departamencie Morbihan są rozrzucony
wszystkich sposobów, aby wzniecić po-
wszechnie powstanie, którymby pomimo
innych zamiarów, chcieli ułatwić wylado-
wanie emigrantów na brzegi Francuzkie.
Ja zostałem zawczasu o tych układach u-
wiadomionym, i posłałem posiłki wojs-
kowe do Vannes. Na dniu 10. Grudnia,
atakowali Szuanie nawet już z armatami
republikańskie pocztę przed tym miastem;
po jednogodzinnej bitwie, zostali przez
jedną kompanię grenadierów do ucieczki
przymuszeni. Ja ruszyłem nazajutrz, z

moim woyskiem ku brzegowi Muzillac,
gdzie bez przedkiew pomocy, byłoby może
republikańskie stanowiska zginęły: znalaz-
łem Szuanów blisko 6000. mocnych, kaza-
łem ich najprzód huzarom atakować, ale
bez żadnego skutku; ruszyłem potem sam
we 3. kolumnach przeciwko nim, i przy-
musiłem ich wnet do ucieczki. Pomiędzy
innemi rzeczami zostawili 200. sandałów
na placu.

Podają liczbę Xży w departamencie
Morbihan, na 360. Jak prędko dostanie
się który republikanin w Normandyi w re-
ce Szuanów, kaze zaraz kommandant swo-
im woyskom stanąć, i następującemi sło-
wy dać znak do zamordowania go: *Zo-
nierze królewscy czynicie swoją powinność!*
W tym momencie zaraz owych nieszczęśli-
wych, albo rozsiekuia, albo rozstrzelują.
W departamencie Morbihan wyznaczili
Szuanie na tych wszystkich, którzy repu-
blikańskie urzędy przyyma karę śmierci:
i już kilkanaście osób padło ich barbarzyń-
stwa offiara. Na brzegach Bretanii mieli
Szuanie znaczną amunicyą od Angielczy-
ków odebrać, którą na kilku set wozach
poprowadzono.

Rząd nasz ma teraz iak słysząc do-
wody w ieku, iż przed dwiema miesiąca-
mi, nietylko z wewnątrz kraiu, ale nawet
z ponadgranicznych fortec i od Renu do-
stawiano przez Paryż Wandeyczykom i
Szuanom prochu. Takowi zdrajcy mają
bydź przykładnie ukarani.

Dwadzieścia tysięcy akcyj nowej
kasy d'escompte, każda z nowych po 600.
liw: w gotowych pieniądzech, a dla po-
siadających stare po 200. liw: już są do-
pełnione. Dzisiey mają Entrepreneurowie
pierwsze posiedzenie dla urządzenia tego
banku.

Już tu przecię przychodzi pocztą z
wyspy Diu. Reszta pozostałych 2000.
emigrantów i 3000. Anglików opuścili na
dniu 16. tę wyspę; ale nim odpłyneli po-
burzyli wszystkie fortyfikacye, które po-
robili, i nawet francuzką twierdzę; wiele
koni pozabijali, a inne rzeczy, których
niemogli zabrać, albo popalili, albo poto-
pili. Rolnictwo niezmiernie spustoszyli,

tak że mieszkańcy nie mogli wystarczyć żywnością. Z resztą chwała bardzo dobre postępowanie Jenerała Angielskiego Doyle z niemi; emigranci mu się często na przykrzali aby im pozwolił rabunku; ale on zawsze z obrzydzeniem odrzucał ich żądania.

Armia Jenerała Pichegru jeszcze codziennie dostaje posiłków wojskowych.

Jenerał Hoche obiał teraz nad wszystkimi trzema armiami, przeciwko Wandzie i Szuanom jenerała komendę.

Wszyscy Francuzcy kupcy osiedli w Hiszpanii, którzy za rozpoczęciem wojny musieli ustąpić z Hiszpanii, odbiorą teraz z rozkazu Dworu Madryckiego wynagrodzenie wszystkiego, co tylko pod czas swego wychodu zostawili.

Jeszcze zawsze mówi, *gazette nationale de France*, stronnictwo dokazuje w departamentach rozruchy i mordy. W Lyonie znaleziono 18. Grudnia trzech obywateli zaduszonych, z których jednego do Rony wrzucono. Duszenie jest teraz nowy sposób mordowania ludzi. Dnia 20. biegała kupa ludzi po ulicach Lyonu, śpiewając ocknienie ludu, piosenka, która nieraz była znakiem do rzezi. W Orange popęliło na 14. Grudnia, także kilka set załadnych ludzi, wiele nieprzyzwoitości: biegali po ulicach a krzyczeli: niech żyje góra, niech żyją bezportkowi, strzelali do niektórych mieszkańców; iedney kobiecie, która dziecko przy piersiach trzymała ucieli ucho; udali się potem na plac gdzie guilotyna stała, zwalili wystawioną piramidę, na pamiątkę nieszczęśliwych offiar. Muncypalność nie była dosyć mocną powściągnięcia ich. W Tulonie i Marsylii panuje zupełna spokojność.

Dyrektoryat wydał znowu nową Odezwę, w której departamentowem administracyom nakazuje, aby iak najszybciej dopilnowały, izby młodzieży pierwszej rekwizycyi nieodwłocznie poszła do armii. Ci sami ludzie, mówi Dyrektoryat, którzy się wymknęli od pierwszej rekwizycyi uformowali dawniej Wandę; rozruchy w Paryżu 3, 4, i 5 Października są ich dziełem &c. Jednym słowem, naydogodniej-

sze środki są przedsięwzięte, aby ieżeli pokoy nienastąpi, w tym roku iak najszybciej wojnę popierać.

Przymuszona pożyczka idzie wciąż iak naylepiey. W szesnastej klasie, która 25.000 liw. wgotowiźnie, albo 600.000 w asygnatach ma zapłacić, naywięcej się tutejszych bankierow, wexlowych agentow i Notaryuszow mieści. Także i ci mają do niey należeć, którzy płacą od patentów nad 2000 liw.

Dwoch naszych Ministrow, którzy naypoźniej swoje urzędy przyjęli takie tu mamy opisanie: 1 Karol de la Croix Minister zagranicznych związkow, miał przydomek Stateczny, był deputowanym konwencyi z departamentu Maru. Jako członek konwencyi bywał często wysyланem; iakobinow i terrorystow był ciągle nieprzyjacielem, i pomimo ich usiłowania poszedł w roku 1794 w Grudniu do Marsylii na misysa. Jemu winna Francya ów ważny dekret, iż żaden deputowany niemógł byđż do swego departamentu wysyланem. Jest jeszcze inny de la Croix deputowanym z departamentu Vienne, i drugi tegoż samego imienia uczony, który iak wiadomo w konwencyi oswoie ostatnie dzieło był oskarżonym, a teraz jest członkiem narodowego Instytutu. 2 Faipoult Minister skarbowy był prywatnym sekretarzem Ministra Rolanda, który się jego pracą zaszczycił. Jego rapporta do Dyrektoryatu, pokazują iż zna zgruntu swoją rzecz. Cały Paryż go bardzo chwali.

Jenerał dywizyyny Micas jest komendantem Luxemburgu mianowanym.

Przedwczorem zdał Delaunay w Radzie pięciuset rapport względem propozycyi Dyrektoryatu, aby siódmego ministra do policyi przydać. Kommissya, mówi, która do tego była wyznaczoną, uznała potrzebę siódmego ministra. Minister wewnętrzny jest tak bardzo interesami obłożony, iż pomimo iego wielkich talentów, niemoże zadosyć wszystkiemu uczynić, a osobliwie policyi dobrze doyrzeć. Miasto Paryż dla swojej wielkiej ludności, jest punktem oświecenia, kolebką rewolucyi Francuzkiej, miejscem patryotyzmu; ale ra-

zem i skupieniem wszystkich nieprzyjaciół Rzeczypospolitey, główną kwaterą kontra rewolucjonistów, i środkiem zjednoczenia wszelkich fakcy. Długie doświadczenie aż nadto nas nauczyło, iż większa część spisków w Paryżu była uknowaną, i wszystkie nasiona zmów do niego się z departamentów kupią. Zawsze przed wszystkim starała się, aby lud Paryżki uwić i do rospaczy przywieść; chcieli by koniecznie, aby te same ręce wystawiły tron nazad, które bastylią zwały. — Po skończonym raporcie proponował Delaunay, aby siódmy minister dla dozoru policyi, bezpieczeństwa i spokojności, w departamencie Sekwany, był dekretowanym. Nowy minister, rzekł Dumolard, powinien nie tylko samego Paryża policyi doglądać, ale jego dozór powinien się na całą Francją rozciągać. Paryż nie powinien być odosobnionym; jakiegoż dawniej nie nabyli Paryżcy Prezydentowie wpływu? Wielu poszło za tym zdaniem, a Chenier żądał, aby jeszcze i ósmego ministra do publicznej instrukcyi postanowić. — Na wczoraszey sesyi dekretowała Rada pięciuset: 1. Obowiązki, które w artykule IV. w ustawie 2. Paźdz. dla ministra wewnętrznego przepisane, będą odtąd pomiędzy dwóch ministrów podzielone; pierwszy będzie ministrem powszechnej policyi całej Francyi, a drugi, ministrem wewnętrznym. 2. Minister policyi dopilnuje wykonania wszystkich ustaw co się tyczy policyi, publicznego bezpieczeństwa, spokojności, miejscowych gwardyi, publicznych ustanowień do zdrowia, więzień &c.

Dotąd zawiadywał Barras, członek Dyrektoryatu dozorem policyi Paryża. Niezgoda 12. Prezydentów nowych muncypalności w Paryżu, była powodem do poselstwa Dyrektoryatowi o 7. ministra. Niektórzy przeznaczają ten urząd obywatelowi Leblanc, który przed tym członkiem jakobinów był, a drudzy Freronowi, który był na misyi w południowej Francyi, a teraz do Paryża powrócił.

Na sesyi 29. Grudnia Rady pięciuset, posłał Dyrektoryat do Rady poselstwo, względem osób emigrowanych z Kolonii,

iz czas aby rozciągnąć i na tych ludzi tę samą karę, która jest na innych emigrantów. Dobro Kolonii na tym zawisło; konwencya, była od arystokratycznych kolonistów oszukana i zamknęła oczy przed prawdą. — Rada pięciuset wyznaczyła kommisya z 5. członków aby tę rzecz roztrząsała i Radzie rapport przyniosła.

Z Berlina dnia 15 Stycznia.

J. Król. M. wyznaczył Gubernatorem Warszawy J.W. Wendessen, kommandantem J.W. Jenerała Majora Rüts, a Plac Majorem Pułkownika Brodowskiego. — Hrabia Neale Szambelan J.K.M. pojechał do Sztokholmu. — Hrabia de Nesselrod, a kredytowany i nadzwyczajny Minister Imperatorowej Rosyjskiej u naszego Dworu okazał w niedzielę swe listy odwołania, i prezentował zaraz swego następcę J. P. de Kalitschef, który miał z tej okazji pierwszą audyencyą.

Z Moguncyi dnia 5 Stycznia.

Już tedy owa tajemnica, o której tyle nagadano, i pewny pokoy z niey wrożono odkrytą została. Widziemy teraz do kładnie na czym się zakończyły wszystkie rozmowy pomiędzy Jenerami forpocztów obydwóch armii, iż nie więcej niezaszło tylko wojskowa ugoda dla wspólnego pożytku. Obydwie armie, widząc iż się na nic nie zdadzą wszelkie nękania i utarczki w tak przykrej porze roku, przystąpiły do zobopólnej ugody, aby wszystkich nieprzyjacielskich kroków zaniechać; lecz ta ugoda nierozciąga się tylko do samych forpocztów; niemożna wiedzieć do jak długiego czasu zachodzi, to tylko wiemy iż jedna strona powinna na 10 dni drugą wprzód o rozpoczęciu nieprzyjacielskich kroków ostrzec.

Z Doliny Erenbreitsztejn dnia 2 Stycznia.

Miedzy Capellen i Oberwertem pracują Francuzi w różnych miejscach nad sypaniem baterii; w Oberwert z deymułą całą dach z kosciola Panien klosztornych. Parafialny nowy kościół już stoi bez dachu.